

Z Dodatkami kosztuje
 * prenumeracie: Bez po-
 czty: kwartalnie 4 zł.;
 miesięcznie 1 zł. 40 cent.
 Z pocztą: kwartalnie 5 zł.;
 miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie,
 drukiem garmoni, 7 cen-
 tów od wiersza. — Rekla-
 macyje są wolne od opłaty
 pocztowej.

Cześć urzędowa.

Gminy *Petnatycze, Wola Rozwinięcka* i *Czastkowice*, w obwodzie przemyskim, obowiązały się po wieczne czasy dla założenia wspólnej szkoły trywialnej w *Petnatyczach*, wystawiony już za staraniem właściciela tych dóbr J.W. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego przy pomocy ręcznej i ciągłej rzeczonych gmin, i wraz z przyległym ogrodem objętości 400 sążni kwadratowych na cele szkolne ofiarowany budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie, postarać się o opłocenie ogrodu, sprawić potrzebne porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, założyć w rzeczonym ogrodzie szkółkę drzew owocowych i pszczelnictwa, przystawiać i łupać sześć czterokonnych wozów drzewa zbieranego, które rzeczony właściciel dóbr ofiarował na opał szkoły, a w razie potrzeby dostarczać więcej drzewa z własnych funduszy, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 189 zł. w. a., z których przypada na gminę *Petnatycze* 70 zł., na *Wolę Rozwinięcką* 65 zł., a na *Czastkowice* 54 zł. w. a.

Oprócz tego ofiarowała gmina *Petnatycze* przypadającą na siebie z rozwiązanego funduszu szpiczlerza gminnego sumę 246 zł. 21 kr. m. k. czyli 258 zł. 66½ c. w. a. na zakupno gruntu przeznaczonego na uposażenie nauczyciela.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 19. października. W numerze 239 *Czasu* korespondent z ziemi Lwowskiej, rozbiegając uwagi nasze nad szkołami ludowymi pod konsystorzem grecko-katolickim twierdzi, iż takowe są nie właściwe i mylne. Włościanin nasz, zdaniem szanownego korespondenta, nie jest opilstwu oddany i w ciemnocie pogrążony, jeżeli zaś stroni od szkoły, to głównie dla tego, że czuje instynktowo, iż nauka w niej obecnie udzielana, na nic mu się nie przyda, dzieci bowiem swoich na diaków kościelnych sposobić nie chce. Szkoły ludowe, tak dalej ciągnie szanowny korespondent, stały się bronią stronnictwa i narzędziem agitacji, z tego powodu obywatele trzymać się opodal są zmuszeni, tem bardziej, iż wdanie się obywatela natychmiast politycznie zostajeby oczernione.

Na powyższy rozbiór uwag naszych w ważnej kwestyi oświaty ludowej oświadczyć najprzód musimy, iż hardzoby nas cieszyło, gdyby to, co o opilstwie i ciemnocie włościan naszych powiedzieliśmy, było mylnem, a zdanie szanownego korespondenta prawdziwem i zgodnem z istotnym stanem rzeczy. Ale tak nie jest niestety. Bo kto tylko bliżej przypatrzył się życiu chłopka naszego, ten nie zaprzeczy, że opilstwo jeszcze jest jedną z głównych jego przywar; zradza ono lenistwo i nierząd, i wszystkiego złego jest początkiem. Dowodem zaś tego opilstwa jest już ogromna konsumpcya wódki w kraju naszym, której mało co za granicę wysyłamy i prawie wszystką w kraju spotrzebujemy. Musimy więc przyznać się do złego i nie tać tego, że lud nasz wiejski w opilstwie i ciemnocie jeszcze jest pogrążony, lubo chętnie przyznajemy, iż w niektórych już okolicach rzeczy idą ku lepszemu dzięki staraniom rządu, popieranym przez duchowieństwo i obywateli. Zresztą zwazać jeszcze trzeba, iż w dawnych wiekach nie, a w bliższej nawet epoce nie wiele dla ludu pod względem oświaty uczyniono, takowa dopiero od kilku lat uwagę ogółu obywateli na siebie zwracać zaczęła. Jeżeli zaś istotnie jest tak, jak szanowny korespondent twierdzi, iż w szkołach ludowych ucza tego, co się włościaninowi w dalszem jego życiu na nic nie przyda, jeżeli kwestya oświaty ludu stała się, jak twierdzi szanowny korespondent, bronią stronnictwa i narzędziem agitacji, to właśnie taki stan szkółek wiejskich nie może być powodem dla obywateli trzymania się opodal; rzeczą ich i obowiązkiem byłoby raczej, ażeby to, co się opaczem i złem wydaje, wyjawiali, nadzycia organów niższych, ile się takowe zdarzają, otwarcie podawali do wiadomości władz wyższych, które pod względem oświaty ludu najlepszymi ozywione są chęciami, i uwagę publiczną na nie zwracali. Od tego są zresztą dzienniki, których to właśnie powołaniem zgłębienie i rozbiór rzeczy tak nader ważnej, jak oświata ludu, a pod względem której dotąd tylko na ogólne deklamacye i stronnice dążności w nich natrafić mogliśmy. Uwaga szanownego korespondenta, iż wdanie się obywatela natychmiast zostajeby politycznie oczernione; uwaga ta w obec rządu jest bezzasadną, a w obec opinii stronnicej nie nie tłumaczy. Bo obywatel stojąc przy prawie i prawdzie, oczernienia politycznego lub niepolitycznego obawiać się nie ma powodu, on bowiem z powołania swojego, prawdę wszędzie wyjawiać i głosić może i powinien. Tylko ogólników, deklamacyj i dążeń stronnicej unikać należy, te bowiem do celu nie doprowadzą. Nie wystarczy też przytoczenie

przykładu bez wymienienia miejsca i imion własnych, jak to czyni szanowny korespondent z owym nauczycielem wiejskim, którego prawnie zamianowanego usunąć miano bez powodu pomimo protestacyi gromady i dziedzica, bo wypadek ten w wątpliwosc podany lub wprost zaprzeczony być może. Gadanie półgębkiem bez przytaczania bliższych okoliczności na nic się nie przyda, fakta jawnie wymienić i dowodami poprzeć wypada.

Z konkluzją szanownego korespondenta, iż dobrze by było tę kwestyę tak wielką ludowego wychowania bliżej rozpoznać, z konkluzją tą zgadzamy się w zupełności. Do tego właśnie zmierzaly artykuły wstępne w dwóch numerach pisma naszego zamieszczone i cieszyć nas będzie, jeżeli rozbiór tak upragniony wywołać zdołają. W rozbiórze tym pokaze się wszakże zdaniem naszym, iż samo założenie szkółek wiejskich jeszcze nie wystarczy, ażeby włościanina naszego postawić na wyższym stopniu oświaty i moralności, do której oświata właściwie dążyć powinna. Tu współdziałanie wyższych warstw społecznych, z ludem wiejskim w ciągłych stosunkach będących, niezbędnem się okaże. Idzie zaś głównie o podniesienie włościanina pod względem moralnym, prawdziwie chrześcijańskim, a wszelka agitacya stronnicej, w jakim bądź duchu skierowana, postęp na tej drodze tamować tylko może.

Monarchia Austryacka.

Stanisławów, 15. października. (*Straż ogniowa. — Kolej żelazna. — Teatr.*)

Wiadomość, że w domu, który tu w nocy z 7. na 8. b. m. pogorzał, ogień był podłożony, potwierdziła się istotnie. Oprócz tego w kilku innych miejscach odkryto zawczasu usiłowanie wzniecenia pożogi. Z tej przyczyny magistrat rozporządził, aby co noc po kilku obywateli odbywało patrole. Kto chce, może uwolnić się od tego małą kwotą pieniężną. Oprócz tego sądowa komisya obchodzi wszystkie domy do przekonania się, czy niezbędne rekwizyta od ognia znajdują się w porządku.

Coraz więcej staje się prawdopodobnem, że kolej żelazna będzie do Czerniowiec przedłużona i że pójdzie przez Stanisławów. Inżynierowie kolei Karola Ludwika już tu założyli biuro, i czynnie zajmują się rekognoskowaniem i zdjęciem planu okolicy.

Wczoraj wieczorem dyrektor teatru Miłaszewski dawał przedstawienie na dochód funduszu dla wsparcia ubogich rękodzielników. Przez zabiegi dyrekeji i staranie wielu obywateli teatr był tłumnie zapełniony. Grano komedyę: „Miód kasztelański“ Państwo Miłaszewscy i ulubieniec publiczności pan Rapacki odbierali liczne oklaski. W ogólnosci teatr uprzyjemnia nam niejeden wieczór, posiada bowiem dobre sily. Wkrótce ma być dana ludowa sztuka Mosenthala w tłumaczeniu pod tytułem „Twardowski.“

Kraków, 17. października. (*Wybory na uniwersytecie Jagiellońskim.*)

Czas donosi: Wybory na dziekanów wydziałów w uniwersytecie Jagiellońskim wypadły następnie na bieżący rok szkolny:

W wydziale teologicznym: Dr. X. *Teliga*, administrator dycezyi; na wydziale filozoficznym Dr. *Kuczynski*; na wydziale prawniczym Dr. *Dunajewski*; na wydziale lekarskim Dr. *Majer*, prezes Towarzystwa naukowego. Wybory te jak i wybór rektora Dra *Czerwiakowskiego* przesłane zostały do potwierdzenia do ministeryum stanu.

Wiedeń, 18. października. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Łaska monarsza. — Przestroga urzędowa do obrad wydziałowych rady państwa. — Rozporządzenie z powodu zarazy bydła.*)

Arcyksiążę Karol Ludwik udał się na obrzęd zaślubienia do Wenecyi; arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył dn. 16. zrana z Salzburga do Schönbrunnu. Książę Waza wrócił do Wiednia.

Ojciec święty ofiarował Narzeczonej Arcyksięcia Karola Ludwika w upominku bardzo piękną miniaturę, która przedstawia Rafaela Madonę della Seggiola. Obrzędu ślubnego dopełni — jak donosi teraz *Gazeta tryestyńska* — kardynał arcybiskup neapolitański.

Posel francuski książę Grammont dawał dn. 16. w willi swojej w Pötzeinsdorf wielki obiad, na którym oprócz innych był także zaproszony przebywający tu obecnie sir Henry Bulwer.

Fzm. hrabia *Degenfeld* objął wczoraj znowu zarząd ministerstwa wojny. — Jego Excelencya minister marynarki, baron *Burger*, który w towarzystwie kontradmirała *Lewartowskiego* zwiedza teraz znaczniejsze zakłady Tryestu, dostarczające rozmaitych liverunków dla c. k. marynarki wojennej, uda się za kilka dni, jak donosi *Gazeta tryestyńska*, z Tryestu do Wiednia, ale wkrótce przybędzie napowrót do Tryestu.

Neapolitański posel baron *Winspeare* odjechał wczoraj na uroczystość zaślubin Arcyksięcia Karola Ludwika do Wenecyi.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. października r. b. zezwolić najlaskawiej, ażeby termin uwzględnienia dla tych urzędników i sług, którzy zostali do dyspozycji po rozwiązaniu byłych administracyjnych i mieszanych władz powiatowych w komitatach Krasny, Średniego Szolnoku i Zaruadu, przedłużony został na dalszych sześć miesięcy, zatem po koniec marca 1863.

Gazeta wiedeńska pisze: „Z przyczyny coraz więcej rozszerzającego się zwyczaju dzienników, z pojedynczych obrad w wydziałach izb rady państwa, podawać doniesienia wbrew wszelkim zwyczajom parlamentarnym, a nawet poufne zdania pojedynczych członków rządu obierać za przedmiot do swoich artykułów, jesteśmy upoważnieni stanowczo oświadczyć, że wszystkie tego rodzaju doniesienia z rozpraw wydziałów, żadną miarą nie mogą być autentyczne, a rząd w obec tychże usuwa się od wszelkiej odpowiedzialności.“

C. k. rząd krajowy na Szląsku zakazał dla powstrzymania zarazy bydła od tego kraju koronnego odbywanie targów na bydło rogate w graniczących z Morawią powiatach politycznych: Friedeck, Oderberg, Königsberg, Oppawa, Wagsztadt, Odrowa, Wigsztadt, Bennisch, Freudenthal i Freiwaldau aż do dalszych rozporządzeń, a oraz zabronił wprowadzać z Morawii do Szląska wszelkie bydło rogate, surowe skóry wołowe, rogi, kopyta, mięso i łój nie topiony.

Francya.

Paryż, 14go października. (*Doniesienia z Meksyku. — Książę Napoleon w Lizbonie. — Różne wiadomości.*)

Patrie donosi, że rząd odebrał wiadomości od admirała Jurien de la Gravière, według których admirał nie zdołał jeszcze połączyć się z wojskiem francuskim w Orizabie.

Książę Napoleon i księżniczka Klotylda przybyli szczęśliwie do Lizbony. *Presse* sądzi, iż starać się będą namówić Króla portugalskiego do przedsięwzięcia podróży do Paryża.

Patrie zaprzecza wszelkim pogłoskom o dalszych zmianach w składzie ministeryum. *La France* zaś pisze, iż wieści o zmianie ministeryalnej krążą uporczywie od dwóch dni. Między powodami kryzysu ministeryalnej mają być nowe obioru; cały gabinet ma być w zgodzie pod tym względem, iż takowe w roku bieżącym nastąpić już nie powinny.

Monitor zamieścił nominacje na dwie wielkie komendy wojskowe w Nancy i w Lugdunie. Pierwszą komendę otrzymał marszałek Canrobert, drugą marszałek Mac Mahon.

Włochy.

Turyń, 14. października. (*Różne wiadomości.*)

Dzienniki tutejsze donoszą, że Król większą część zimy w Neapolu przepędzić zamysła. — Z Varignano piszą, iż Garibaldi cierpi bole reumatyczne w prawem ramieniu; rana w nodze zabliznia się widocznie.

W Neapolu spodziewają się wkrótce, że stan oblężenia zniszczenia zostanie; w takim razie generał Lamarmora złoży swe urządowanie. *Gazeta* urzędowa wypisała cały szereg pism peryodycznych w Neapolu i Sycylii zakazanych; znajduje się między nimi większa część dzienników opozycyjnych w Turynie i innych częściach Włoch wychodzących.

Król Wiktor Emanuel podpisał dekret nominacji profesora Szifa z Frankfurtu, obecnie w Bernie zamieszkałego na profesora fizjologii porównawczej i anatomii przy muzeum królewskim w Florencji.

Gazeta bawarska donosi, że Król neapolitański Franciszek II. wydał nowy protest przeciwko wszelkim aktom samowolnym uzurpacji do najwyższego punktu posuniętej. Protest ten rozestany został do wszystkich dworów europejskich w formie okólnika przez wiceadmirała i ministra spraw zewnętrznych Króla Franciszka II. del Re podpisanego.

Dzienniki urzędowe turyńskie głoszą, iż doniesienia z Włoch południowych zupełnie są zaspokajające. Rozbójnictwo prawie zupełnie ustać miało. W Palermie nic nowego nie zaszło; porządek i spokój we wszystkich częściach wyspy przywrócone zostały. Depesza urzędowa z Foggia z dnia 14. października donosi, że rozbójnicy wszędzie pobici, głodem trapieni, gotowi są do zupełnego poddania się na łaskę rządu. Depesza zaś z Marsylii twierdzi, iż jakkolwiek kilka band rozbójniczych zniszczonych zostało, jednak zawsze rozbójnictwo nie przestaje być zagrażającym.

Niemcy.

(*Posiedzenie sejmu handlowego w Monachium.*)

Telegram konstytucyjnej gazety austriackiej z dnia 17go października donosi, iż na posiedzeniu sejmu handlowego w Monachium deputowani austriacy poddali pod głosowanie następujące propozycje, a mianowicie 1. iż traktat handlowy między Prusami i Francją zawarty narusza prawne żądania innych państw niemieckich, zagraża pod wieloma względami interesom przemysłu niemieckiego, dla tego przejście tego traktatu zalecone być nie może. 2. Rządy niemieckie łącznie z rządem austriackim powinny

wziąć jak najspieszniej pod rozwagę propozycje austriackie z dnia 10. lipca b. r. jednocześnie z odnowieniem związku cłowego i reformą jego taryfy, tudzież traktat handlowy z Francją. 3. Utrzymanie i lepsza organizacja związku cłowego, konieczną jest dla Niemiec potrzebą, rządy przeto potrzebę tę ciągle przed oczyma mieć powinny. — Delegowani z południowych Niemiec propozycje te wraz z delegowanymi austriackimi podpisali.

Drugi wszakże telegram z Monachium z tegoż samego dnia po południu donosi, że propozycje te odrzucone zostały; wnioski mniejszości wysadzonej komisji, iż traktat handlowy prusko-francuski naruszony być nie może, przyjęto stoma głosami przeciwko 96, a zatem większością tylko czterech głosów.

Królestwo Polskie.

(*Ułaskawienie.*)

Najjaśniejszy Pan zgodnie z wnioskiem Jego cesarskiej Wysockości Wielkiego księcia namiestnika, najmiłościwiej dozwolił raczył Ignacemu Konradowi Zeh imion Eszkow, wychodźcy polskiemu, obecnie w Belgii przebywającemu, powrócić do kraju tutejszego, na zasadach ukazu najwyższego z dnia 15. (27.) maja 1856.

Księstwa Naddunajskie.

(*Agitacja przeciw unii. — Najnowsze doniesienia z Serbii.*)

Z wielu doniesień pokazuje się, że w Moldawii agitacja przeciw unii przybiera groźne rozmiary. *Köln. Ztg.* ogłasza osnowę telegramu, który książę przesał generałowi Balsch z okazji zgromadzeń, które odbywały się w jego domu. Książę oświadcza w nim, że każdy, co słowem lub czynem pracuje nad obaleniem istniejących instytucji, będzie uważany jako wicherzyca, a jeżeli jest urzędnikiem lub żołnierzem, jako zdrajca ojczyzny. Donoszą, że podobne telegramy otrzymał także generał G. Ghyka i M. Docan.

Donau Ztg. z korespondencji z Belgradu podaje następujące zajmujące szczegóły o przywróceniu spokoju w temże mieście. Dnia 6go o godzinie 2giej po północy zaczęto burzyć barykady, i w ciągu tegoż dnia ukończono. Gubernator twierdzy kazał także zasypać rów ku Dunajowi idący, a przez Ahmeda Velik Effendi wykopy. Koło południa gubernator udał się do księcia i doręczył mu firman sultański. Ludność nie posiadając się z radości, że porządek rzeczy powraca, udała się tłumnie do domów, stojących naprzeciwko dział. Milicya uradowana, że do domu wrócić będzie mogła, z większym zapałem burzyła barykady, jak je niegdyś stawiała. To wszystko dostatecznie dowodzi, jak mylnem było mniemanie, że Belgrad nie uspokoi się, dopóki i jeden Turek w kraju znajdować się będzie. W podobny sposób nastąpi, jak się zdaje, oznaczenie promienia fortyfikacyjnego, i wynagrodzenie zrabowanych Turków.

Rodziny tureckie opuszczają już swoje mieszkania. Czeka je zaiste smutny los, jeżeli Porta nie ujmie się za niemi goręcej, jak zwykle w podobnych razach.

Montenegro.

(*Stan rzeczy w Czernogórze.*)

Ze Skodaru piszą do *Donau Ztg.*, że w pierwszych dniach bieżącego miesiąca miały już wojska tureckie ustąpić zupełnie z Montenegro, ale zato pozostała w Hercegowinie i w Albanii. Zostający pod rozkazami Derwisza Baszy korpus armii — powiada ta korespondencya — wyrusza przez Montenegro do Hercegowiny; zaś milicya, zostająca pod komendą Abdi Baszy, pozostanie w Albanii, a mianowicie umieszczona będzie między Spuzem, Podgorizją, Zabliakiem, Skodarem i Antiwari. Dla ulżenia niedostatkom rodzin czernogórskich, dotkniętych ostatnią kampanią, wysłała Porta 300.000 ók kukurudzy do Montenegro. Sekretarz Omera Baszy p. Rötschett, który niedawno jeździł do Montenegro, by zebrać od naczelników rozmaitych nacji podpisy zastrzeżone artykułem 7. konwencji zawartej między Turcją i Czernogórą, powrócił już z temi podpisami do Skodaru. Przyczyną zwłoki w ułożeniu tego dokumentu opór naczelników obudwu przy gościńcu wojskowym leżących nacji Rieki i Bielopawlic. Pomimo przywrócenia spokoju nie pokazał się dotąd ani jeden Czernogórec w Antiwari w sprawach handlowych. Nawet kobiety czernogórskie, które dla handlu przychodzić tam zwykły, nie pojawiły się dotychczas. Mirko przebywa ciągle jeszcze w Cetynii.

Turecja.

(*Wiadomości pobieżne.*)

Poczta zamorska parowca „Lloyda“ *Germania* d. 17. b. m. otrzymana w Tryeście przyniosła następującą depeszę z Konstantynopola z d. 11. października: Velik Basza został mianowany gubernatorem Cypru. Poseł perski powrócił już z podróży po Europie. *Levant Herald* utrzymuje, że głównym celem podróży Saida Baszy do Konstantynopola jest przyzwolenie Porty na nową pożyczkę, której jednak odmówiono sankcyi. Miejszczą pensyę kuzynka sultana zmniejszono o 25.000 piastrow. Wszyscy redyfowie znajdujący się dotychczas w Montenegro, wracają tu do garnizonu. Chrześcianie zamieszkujący w tutejszych dzielnicach tureckich domy w pobliżu moszei, muszą się z nich wyprowadzić.

Grecya.

(Niepokoje.)

Depesza z Aten z 14. października donosi: W Nauplii przyszło do starcia między wojskiem a ludnością, przyczem zraniono kilka osób. W Lamii były także zbiegowiska. Słychać, że w Doris, Arkadyi i Messenii odkryto sprzysiężenie, w Hydra i Spezia panuje wzburzenie. Obiegają pogłoski o nowej zmianie ministerialnej. Ich królewskie Moście udają się po jutrze w podróż do Morei.

Kronika.

(Z Brodów d. 14. października donoszą). Publiczność zamilowana w muzyce, przyjemnie spędziła wczoraj 2 godziny w tutejszej sali teatralnej, gdzie na korzyść pogorzalców dawano koncert amatorski. Dochód przyniósł blisko 700 zł. Z pomiędzy grających odznaczyli się głównie panowie Geisler i Kolischer, jak niemniej panny R. i L. Wszyscy ci artyści starali się zarówno o uprzyjemnienie wieczora. Sala teatralna, opróżniona obecnie po odździe polskiego teatru, był bardzo pięknie ozdobiona. Ze dochód był tak znaczny, to zawdzięcza się głównie tym panom i paniom, co zajęli się rozsprzedażą biletów. Nasze miasto ożywione jest chęcią dobrze czynienia, i wszystko połączonymi siłami stara się nieść pomoc nieszczęśliwym.

(Austriacka żegluga na dolnym Dunaju w r. 1861) okazuje według sprawozdania c. k. konsulatu w Galaczu bardzo pomyślne rezultaty. Przepłynęło uściem Sulina 146 austriackich okrętów żaglowych o 46.382 beczkach i 130 parowców austriackich o 61.516 beczkach, razem 276 statków o 107.897 beczkach, na które przypada 19.7 pct., czyli piąta część całego obrotu. Tylko greckich okrętów było więcej o 30 pct., wszystkich innych zaś znacznie mniej jak austriackich, jakoto angielskich 13 pct., tureckich tyleż, piemonckich 10 pct., innych krajów razem 14 pct. Żegluga parowa ma w tem największy udział, ponieważ obadwa wielkie towarzystwa austriackie Lloyd, i Dunajskie towarzystwo żeglugi parowej, które wszelkimi siłami starają się zwycięzko wytrzymać konkurencję powiększoną od r. 1856 przez Messageries imperiales, a od r. 1859 przez rosyjską żeglugę parową. Obrót wyżej rzeczonyj liczby parowców austriackich wynosi 64 pct. całego obrotu okrętów, a 79 pct. towarów przewiezionych, nielicząc w to 323 austriackich szlepperów i propellerów, które uściem Suliny przewiozły 185.000 mierzyc zboża, 65 pct. całego obrotu tego artykułu. Sprawozdanie konsulatu wyraża się także z największą pochwałą o okrętach żaglowych, jakoto: okręta austriackie są wybornie zbudowane, ich majątkowie należą do najlepszych w świecie. Przez sześć lat swego urzędowania, konsul austriacki nie zetknął się z żadną zbrodnią z żadnym ciężkim przestępstwem austriackiej załogi okrętowej. Kapitanowie przestrzegają dawnej sławy, i robią zaszczyt pawilonowi.

(Rozboje.) Piszą do „Presse“ z Pesztu pod d. 16. października: Przedwczoraj odeszły ztąd dwa pułki piechoty, jeden do Koszyckiego, drugi Grosswaradynskiego powiatu, aby położyć koniec rozbojom, które tamże niezmiernie w ostatnich czasach wygórowały. Następujący przykład zuchwałstwa rozbójników godzien jest powtórzenia: Napadli na dom pewnego obywatela, gdy tenże miał gości u siebie i wraz z nimi siedział u stołu. Jedna część rozbójników obadziła wszystkie wychody, druga zaś zasiadła przy stole obok obecnych gości, i zabrała się do jedzenia. W końcu przymusiłi rozbójnicy jedną z młodych kobiet zasiąść do fortepianu, i grać wyjątki z oper i różne pieśni węgierskie. Można sobie wyobrazić, jak szła ta muzyka, gdy pianistka wiedziała tylko lufy karabinów ku niej wymierzone.

W y k a z

przychodów c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika.“
Przeźrzenie obrotu 47½ mil.

Miesiąc	Komunikacja osób		Transport towarów		Razem	
	Liczba podróży	wał. aust. zł. c.	cełnary celne	wał. aust. zł. c.	wał. aust. zł. c.	
Wrzesień 1862 . .	28.043	92 741 08	427.423	249.625 02	342.366	10
Do tego od 1 stycznia do 31. sierp 1862	218 447	658.635 57	3.480.274	1.822.399 70	2.481.026	27

Razem . . [246490 | 751.376 | 65 | 3.907.697 | 2.072.015 | 72 | 2.823.392 | 37

Przychód bruto w wrześniu 1861 (z przeźrzeni 34½ mil) wynosił | 19.912 | 39

Prócz tego transportowano 24.962 cełnarów celnych różnych ładunków rządowych bez policzenia należności frachtowej.

Wiedeń, 1. października 1862.

C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika.“

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z Warszawy donosi Dziennik powszechny:

Według świeżo otrzymanych od konsula jeneralnego cesarsko-królewsko austriackiego wiadomości, zaraza księgosuszu, grasująca w Galicyi od dosyć dawnego czasu, okazała się znowu w jednym z cyrkułów graniczących z Królestwem Polskiem, a mianowicie w cyrkułe Żółkiewskim.

W celu zapobieżenia wniesieniu tej zarazy do Królestwa Polskiego, komisya rządowa spraw wewnętrznych zaprowadziła na granicy od strony Galicyi, w ściśle zastosowaniu się do obowiązujących przepisów, następujące środki ostrożności.

1) Nie wolno wprowadzać do tutejszego kraju z cyrkułu Żółkiewskiego: bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, produktów

bydłych, jakimi są: skóry niewyprawne, mięso, rogi, racice, sierść, i lój nietopiony; tudzież paszy suchej i mierzwy, oraz używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju.

2) Osobom z cyrkułu rzeczonyj, które mogły mieć jakakolwiek styczność z bydłem rogatem, jako to: rzeźnikom, garbarzom, handlarzom bydła i skór, oprawcom, mnisiarzom i pastuchom, wzbrowniony zostaje wstęp do Królestwa Polskiego, w razie zaś koniecznej tego potrzeby, osoby te poddać się winny starannemu oczyszczeniu podług przepisów policji weterynaryjnej.

3) Polecono ostrzegać osoby udające się z Królestwa Polskiego do Galicyi, aby unikały wszelkiej styczności z miejscami księgosuszem dotkniętymi.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, komisya rządowa ostrzega, że niestosujący się do pomienionych środków, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Ostatnie wiadomości.

Nowy Jork, 8. października. Seperatyści w sile 40 000 wojska pod rozkazami jenerałów Price i Van Dora atakowali korpus unionistów pod jenerałem Rosenkranz pod Koryntem nad rzeką Mississippi stojący. Walka trwała całe dwa dni. Jenerał Rosenkranz donosi pod dniem 5. b. m.: „Wielki rozlew krwi, seperatyści zostali odparci.“ Ostatni urzędowy raport unionistów twierdzi, iż nieprzyjaciel zupełnie pokonany został. Seperatyści cofają się ku Richmondowi, opuścili Frakfort.

Komisya senatu stanów południowych wydała rozporządzenie, według którego począwszy od pierwszego stycznia 1863 roku oficerowie wojska unii do niewoli wzięci użyci być mają do robót przymusowych, aż do ukończenia wojny lub też dotąd, dopokąd proklamacya prezydenta Lincolna, wolność niewolników w stanach południowych zapowiadające, cofnięta nie będzie.

Na posiedzeniu izby deputowanych rady państwa z dn. 18. b. m. Jego Excel. p. minister skarbu wniósł projekt podwyższenia podatków stałych na czas trzechletni do końca 1865 roku, bowiem w tym dopiero czasie rewizya katastru gruntowego ukończona będzie. Przy tej sposobności p. minister skarbu przedstawił obraz obecnego położenia finansowego. Jeżeli stan rzeczy w roku 1861 był nie korzystny, to znowu takowy na rok 1862 nader korzystnym się okazuje. Nadwyżka przychodów wynosiła w dochodach stałych i niestałych przeszło w ogóle 34 milionów; na Węgry przypada ztąd 13 milionów, 20 zaś milionów na inne kraje monarchii; w podatkach stałych przewyżka wynosi 15 milionów, a 18 milionów w podatkach niestałych. Deficyt wzrasta wprawdzie z 94,666.000 na 99,392.000, zmniejsza się jednak przez oszczędności i przewyżkę w przychodach o 25 milionów. Przez pokrycie przewidzianego niedoboru nietylko znika potrzeba wystarania się o nowe fundusze pieniężne, lecz nadto zapas gotowizny w kasie wynosić będzie 22 milionów.

Independance belge donosi, iż w skutek dymisji p. Thouvenela w Paryżu, ministeryum Ratazzi upadnie i zastąpione będzie przez ministeryum, na którego czele stanie p. Lafarina. Tenże był poufnym przyjacielem hr. Cavoura, który umierając jego i barona Ricasolego wskazał jako mężów, mogących dalej prowadzić dzieło przez niego rozpoczęte. We Włoszech wielkie zrobiła wrażenie broszura Lafarina, dowodząca, iż Włochy na długi jeszcze czas bez posiadania Rzymu obejść się będą musiały. W takim razie zdaje się, iż stolica państwa do Florencyi przeniesioną być winna, jako do miasta w samym środku Włoch położonego. P. Lafarina rodem jest z Sycylii, o zbyt ni wiece Piemontyzm posadzany byłby nie powinien.

Prezes sejmku handlowego w Monachium, Hamermann, w mowie, którą dzienniki w całej obszerności podają, wyraził żal z powodu objawiających się antypatyj, które unikać wypadało, jako obrażające uczucia narodowe. Wolne obroty handlowe z krajem jak Austria, 35 milionów mieszkańców liczącym, daleko większe rokuje korzyści, jak stosunki z Francją, w obec zawilego postępowania komor cłowych francuskich. Z tego powodu pragnie jak najściślej związek z Austrią. „Czuję żywo“ mówił podniesionym głosem, wszystko to, co honor Prus obchodzi, lecz przekonany jestem, iż Prusy idą drogą niewłaściwą i inną drogą obraćby mogły bez naruszenia swego honoru.“

Najświeższa poczta.

Mnichów, 18. października. (Sejm handlowy). Druga część traktatu austriackiego odrzucono większością 117 głosów przeciw 80; projekt wydziału przyjęty 138 głosami.

Mnichów, 18. października. W kwestyi związku celnego projekt komisji przyjęty. Na miejsce przyszłego zebrania przeznaczono Braunschweig. Do wydziału wybrano: panów Hähule, Wertheim, Stahlberg, Hausemann, Meier, Söthberg, Sybel, Beckerath, Weigel, Biebermann, Jordau, Wesenfeld, Mohl, Mayrhofer. Odmówili wyboru: Hausemann, Hähule, Mayrhofer, Wertheim z przyczyny powziętych uchwał. W miejsce ich wybrani są: Sattler, Scherpis, Classen, Müller.

Paryż, 18. października. France zapewnia, że Vicomte de Sartiges został mianowany posłem w Turynie.

Patrie zapewnia, że Drouin de Lhuys wyda depeszę okólnikową, w której ma zapowiedzieć, że podjęte będą nowe usiłowania dla pojednania praw Włoch z papieżstwem.

Petersburg, 18. października. Cesarz wydał rozkaz, aby do sądów wojskowych przydani byli publiczni oskarzyciele i obrońcy. Dekretem jenerał gubernatora wileńskiego, stan obłężenia w tem

